

Katecheza XXI - Kadzidło, okadzenie



Wśród wielu przedmiotów, które się używa podczas liturgii w kościele katolickim jest kadzielnica. Podczas uroczystych Mszy św. oraz różnych nabożeństw, kapłan lub diakon dokonują okadzenia Najświętszego Sakramentu, ołtarza, krzyża, Paschału, Ewangeliarza, trumny. Ktoś zupełnie nieświadomy, stojący z boku, obserwujący zachowanie kapłana lub ministranta mógłby stwierdzić, że jest to czynność poprzez którą odpędza się złego ducha. Jest to błędne myślenie, nic nie mające wspólnego z treścią tego znaku. Używanie kadzielnicy i kadzidła jest znakiem, przez który Kościół pragnie podkreślić żywą i prawdziwą obecność Boga.

Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego uświadamia nam, że okadzenie jest znakiem „*modlitwy i ofiary Kościoła, które wznoszą się jak dym kadzielny przed oblicze Boga*”. Jest to symbolika powszechnie znana i mająca swe źródło w Biblii. W Starym Testamencie ofiara kadzenia, którą składali kapłani była najczystszy uwieńbieniem Boga Jahwe. Spalenie kadzidła przyczyniło się w wypadku Aarona do przebłagania Boga, w wyniku czego ustała plaga (Lb 17, 11). Kadzidło było też ważnym elementem żydowskiego Dnia Pojednania, kiedy kapłan wstępował do miejsca najświętszego by prosić Boga o miłość i pojednanie Izraela.

W Nowym Testamencie obrzęd okadzenia otrzymuje nowy sens. To Jezus staje się w pełni ofiarą i wonią miłą Bogu. Św. Paweł napisze: *postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na wdzięczną wonność Boga* (Ef 5, 2). Zaś na innym miejscu

ten wielki Apostoł wyraża wdzięczność Bogu, że *pozwala nam zawsze zwyciężać w Chrystusie i roznosić po wszystkich miejscach woń Jego poznania* (2Kor 2, 15). Gest okadzenia wyraża cześć i szacunek względem Chrystusa. Apokalipsa wyjaśnia nam precyzyjnie znaczenie dymiącego kadzidła. *I przyszedł inny anioł, i stanął przy ołtarzu, mając złote naczynie na żar, i dano mu wiele kadzideł, aby dał je w ofierze jako modlitwy wszystkich świętych, na złoty ołtarz, który jest przed tronem. I wzniosł się dym kadzideł, jako modlitwy świętych, z ręki anioła przed Bogiem* (Ap 8, 3-4). Dymiąca kadzielnica jest zatem znakiem modlitwy wstawienniczej, która unosi się przed tron Boży. Tak rozumiał to psalmista Pański mówiąc: *niech wznosi się ku Tobie moja modlitwa jak kadzidło* (Ps 141, 2).

Kadzidło używane w liturgii ma pochodzenie roślinne. Drzewka kadzidła rosną w Arabii, Indiach i Somalii. Nacinając korę tych drzew otrzymuje się żywicę, która wydaje przy spalaniu balsamiczny zapach. Różnorodność żywic daje całą mozaikę zapachową używaną podczas liturgii. Ale przecież nie o wrażenia zapachowe tutaj chodzi. Nie byłoby woni kadzidła ani wznoszącego się w górę dymu, gdyby nie proces spalania. Jeśli kadzidło ma oznaczać obecność Boga, to jest to zawsze Bóg spalający się dla nas bez reszty. Woń kadzidła, przenikając nasze zmysły, ma nas sprowokować do przemyślenia, na ile, tak jak Jezus, potrafimy spalać się z miłości do Boga i ludzi. Kadzidło nie jest więc tylko dla duchowych uniesień, ale jest zaproszeniem do spalania się dla Boga.

Wielki zachwyt o kadzidle wyraża w „Znakach Świętych” Romano Guardini: „Ileż w tym wzniosłego piękna, gdy jasne ziarenka kadzidła padną na żarzące się węgle i gdy z rozkołysanego trybularza popłynie wonny dym! Jest to jakby melodia opanowanego ruchu i miłego zapachu. Czynność pozbawiona wszelkiego praktycznego celu, czysta jak pieśń, ofiarna, hojna, wszystkiego się wyrzekająca miłość”.

A zatem, niech spalające się kadzidło będzie dla nas wezwaniem, abyśmy spalając się dla Chrystusa, razem z Nim ofiarowali nasze życie Bogu.